

Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego ustanowiło już termin ferii zimowych w szkołach podstawowych, liceach ogólnokształcących, szkołach zawodowych oraz w zakładach kształcenia nauczycieli. Trwać one będą od 22 grudnia br. do 4 stycznia 1968 r.

Amerykańscy piraci kontynuują dzieło zniszczenia

Walki na lądzie i w powietrzu

We wtorek amerykańscy piraci powietrzni znów zaatakowali Hajfong. Było to 8 z kolei bombardowanie tego miasta portowego. Bomby spadły na most drogowy i kolejowy usytuowany w pobliżu centrum miasta.

Jednocześnie, po 12-dniowej przerwie amerykańskie myśliwce bombardujące wznowiły we wtorek, jak pisze agencja France Presse, systematyczne niszczenie linii kolejowej, która łączy Hanoi z Chinami i przebiega na północny wschód od stolicy DRW.

Komunikat dowództwa wojskowego USA ogłoszony w Sajgonie stwierdza, że podczas nalotów na ten szlak komunikacyjny piloci amerykańscy dostrzegli liczne grupy północnowietnamskich „migów”. Doszło do jednej walki powietrznej. We wtorek wieczorem i w środę rano amerykańskie superfortece „B-52” ponownie zrzuciły bomby na

przypuszczalne pozycje sił wyzwolczyń wokół amerykańskich obozów Con Thien i Gio Linh, tuż przy strefie zdemilitaryzowanej. Bombardowano także samą strefę.

W nocy z wtorku na środę partyzanci ostrzelali ogniem z moździerzy biwakującą jednostkę 25 dywizji USA, w odległości 42 km na północny zachód od Sajgonu. 2 żołnierzy amerykańskich zginęło, a 14 odniosło rany.

Przewodniczący kolegium szefów sztabów USA gen. Wheeler wezwał do podjęcia działań wojennych przeciwko portowi w Hajfongu. Gen. Wheeler przyznał, że podczas nalotów na port w Hajfongu mogą ucierpieć statki handlowe innych krajów, co stworzy niebezpieczeństwo rozszerzenia wojny wietnamskiej.

RACHUNEK ZBRODNI

Minister zdrowia DRW, przewodniczący komisji do spraw badania zbrodni amerykańskich w Wietnamie Pham Ngoc Thach, oświadczył we wtorek na konferencji prasowej w Hanoi, że od 1 września br. na skutek amerykańskich bombardowań zginęło i odniosło rany zwłaszcza w Hajfongu i Vinh Linh przeszło 200 osób.

W pierwszej połowie września prawie bez przerwy agresorzy atakowali w centrum Hajfongu ok. 50 obiektów cywilnych. Dzielnice An Lao i Cat Ba zostały zniszczone całkowicie. Ponadto zniszczono względnie uszkodzono 600 domów mieszkalnych, 4 szkoły, 3 szpitale oraz różne fabryki. Minister Pham Ngoc Thach oświadczył, że ataki na dzielnice mieszkaniowe w Hajfongu miały charakter eksterminacyjny. (PAP)

Indira Gandhi:

Dobre zbiory nie oznaczają sytości

Premier Indii, pani Indira Gandhi przestrzegła społeczeństwo przed zbyt optymistycznym w związku z perspektywą dobrych zbiorów w tym roku. Zdaniem pani Gandhi, wprowadzenie obfite deszcze przy czyniły się do wzrostu plonu zbóż, ale zapotrzebowanie na zboże z Indii jest tak wielkie, że nawet zwiększone zbiory nie rozwiążą całkowicie problemu żywnościowego w tym kraju.

Premier Indii przemawiała do szefów rządów stanowych, którzy przybyli do Delhi w celu opracowania wspólnej polityki rolnej. Jak zakomunikowała pani Gandhi, tegoroczne zbiory zbóż osiągną przy puszczalnym poziomie 95 mln ton. Jednakże nadal odczuwać będzie brak artykułów żywnościowych w różnych częściach Indii. Pani Gandhi wezwała premierów rządów stanowych do gromadzenia zapasów zbóż. (PAP)

Przyjaźielskie odwiedziny



Świat domaga się położenia kresu agresji w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie

Z obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ

Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuowało we wtorek wieczorem debatę generalną. Jako pierwszy wystąpił minister spraw zagranicznych Ekwadoru Julio Prado. Oświadczył on m. in., że wojna w Wietnamie powinna się zakończyć sprawiedliwym, pokojowym rozwiązaniem. Minister stwierdził także, iż kontynuowanie tej wojny stwarza zagrożenie dla pokoju na całym świecie.

Przedstawiciel Ekwadoru z zadowoleniem powitał przedstawienie projektu układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej mówiąc, że zawarcie takiego porozumienia stworzyłoby nowe perspektywy przed ludzkością. Jednakże, dodał on, w dziedzinie rozbrojenia notuje się zbyt małe osiągnięcia i dlatego konieczne jest zdwojenie wysiłków w tym kierunku. Prado zwrócił uwagę, że Or-

ganizacja Narodów Zjednoczonych powinna także poświęcać więcej uwagi sprawie postępu gospodarczego krajów rozwijających się.

Minister spraw zagranicznych Luksemburga, Pierre Gregoire, również wypowiadał się za pokojem w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie. Dał on również wyraz swojemu zadowoleniu w związku z przedstawieniem projektu układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

Z kolei zabrał głos minister spraw zagranicznych Górnego Woltu, Malik Zamore. Ten ostatni mówca na wtorkowym posiedzeniu sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wezwał do położenia kresu wojnie w Wietnamie i do wycofania wszystkich obcych wojsk z tego kraju.

Cały świat oczekuje, że Stany Zjednoczone uczynią pierwszy krok w sprawie uregulowania konfliktu — oświadczył przedstawiciel Górnej Woltu. Zamore zdecydowanie potępił zbrodnicze poczynania kolonizatorów w Republice Południowej Afryki, Rodezji i koloniach portugalskich.

Komitet Ogólny podjął we wtorek bez głosowania decyzję przekazania przedstawionego przez Związek Radziecki wniosku w sprawie zawarcia układu o zakazie stosowania broni nuklearnej, do rozpatrzenia Komitetowi Politycznemu Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Jednocześnie pod naciskiem delegacji amerykańskiej Komitet Ogólny większością 13 głosów przy 5 wstrzymujących się postanowił przekazać zgłoszony przez stronę radziecką wniosek „o konieczności przyspieszenia opracowania definicji agresji w świetle aktualnych wydarzeń międzynarodowych” do rozpatrzenia Komitetowi Prawnemu Zgromadzenia Ogólnego NZ.

W trakcie dyskusji, która toczyła się na dwóch posiedzeniach i zakończyła się we wtorek wieczorem, wielu delegatów zdecydowanie nalegało, aby ta ważna i pilna sprawa była przekazana do rozpatrzenia Komitetowi Politycznemu. Przemawiający na wtorkowym posiedzeniu Komitetu Ogólnego przedstawiciele Syrii, Jordani, ZRA, Sudanu, Nepalu, Jugosławii i Tanzanii, podkreślali istotne znaczenie przyspieszenia opracowania definicji agresji.

zwłaszcza w chwili obecnej, gdy niektóre kraje arabskie na Bliskim Wschodzie padły ofiarą agresji izraelskiej.

Sześciuosobowa podkomisja do spraw apartheidu wystąpiła we wtorek z apelem do Zgromadzenia Ogólnego NZ, aby ponownie zwróciło się z wezwaniem do wszystkich krajów o udzielenie pomocy politycznej, moralnej, a przede wszystkim materialnej, ruchom wyzwolczym oraz wszystkim bojownikom walczącym z przejawami segregacji rasowej. Komisja w ramach propozycji dotyczących zwalczania polityki rasistowskiej przedstawiła m. in. plan zbudowania rozgłośni radiowej w jednym z przyległych do Republiki Południowej Afryki kraju. Rozgłoszania nadawałaby program dla bojowników południowoafrykańskich.

Jak wiadomo, Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło w grudniu ub. roku rezolucję w sprawie powołania podkomisji specjalnej do spraw polityki apartheidu rządu Republiki Południowej Afryki.

We wtorek jednogłośnie został wybrany wiceprzewodniczącym Komitetu Prawnego Zgromadzenia Ogólnego NZ przedstawiciel Tanzanii, M. Seaton.

Luebke znów zapowiedział wizytę w Berlinie zach.

Prezydent NRF Heinrich Lübke zamierza ponownie złożyć swoją „urzędową” wizytę w Berlinie zachodnim. W Bonn zakomunikowano, że przybędzie on do tego miasta w dniu 7 października i pozostanie tam przez tydzień. Zapowiedziano przed tym, że planuje on dokonać inspekcji terenów znajdujących się w pobliżu granicy NRD. Jego dotychczasowe wizyty w Berlinie zachodnim miały zawsze charakter prowokacyjny i przyczyniały się do wzmożenia napięcia w stosunkach między NRD a NRF. (PAP)

Zamknięcie misji handlowej ChRL w Londynie

Jak donosi agencja Reutersa, rzecznik chińskiego charge d'affaires w W. Brytanii ożnajmił, iż przedstawicielstwo handlowe ChRL w Londynie zostaje zamknięte z powodu „prowokacji ze strony władz brytyjskich”. Rzecznik stwierdził, iż biuro chińskiego przedstawicielstwa handlowego, otoczone policją, co uniemożliwia normalną pracę. (PAP)

Ponad milion osób dotkniętych powodzią

Wielkie sputoszenia w Meksyku i USA

Trwająca od wielu dni powódź w południowej części Teksasu i na całym północnym obszarze Meksyku zagraża epidemiami tyfusu, tężca, dżynterii i zapalenia opon mózgowych. Skazona została woda do picia oraz produkty żywnościowe. W związku z tym podjęto masowe szczepienia przeciwko tyfusowi oraz przeciwko tężcowi. Lotnictwo spryskuje zalane tereny środkami chemicznymi, aby zapobiec pladze moskitów.

Oblicza się, że na terytorium Meksyku powodzią dotkniętych zostało około miliona osób. Najtragiczniejszy los spotkał 3 tysiące chłopów, którzy odcięci od świata przebywają na dachach domów i na drzewach i którym nie można przysłać pomocy. Sytuacja pogarsza się z każdą chwilą, gdyż nieustannie padają deszcze.

Pewne polepszenie sytuacji zanotowano jedynie w rejonie Matamoros, gdzie deszcz przestał padać. Wody rzeki Rio Bravo zaczęły opadać.

Wspólne wysiłki w likwidacji skutków katastrofy w Meksyku podjęły ministerstwa zdrowia, bogactw wodnych, obrony narodowej i spraw wewnętrznych.

Na terenie Stanów Zjednoczonych najbardziej ucierpiał miasto Harlingen, które spustoszył zarówno huragan Beulah jak i obecna powódź. Spośród 40 tys. mieszkańców ewakuowano 5 tysięcy.

Ponadto znacznie ucierpiał miasto Raymondville, Falfurrias

i Mcallen. Znajdujące się w tym ostatnim mieście sanatorium przeżył zniszczone zostało zalane wodą i jego pacjenci zostali ewakuowani przy pomocy helikopterów.

Biuro pogody w Miami na Florydzie podało, że w rejonie Morza Karaibskiego, gdzie wziął początek huragan Beulah, formuje się następny huragan, piąty w tym roku. Otrzymał on nazwę Edith. Znajduje się on w tej chwili około 1.100 km na wschód od Barbadosu i kieruje się powoli na północ. Siła wiatru wynosi 80 km na godzinę, lecz przy puszcza się, że w ciągu najbliższych godzin osiągnie już 120 km na godzinę. (PAP)

136 pożarów w ciągu 3 dni

136 pożarów zanotowano 25. i 26 bm. na terenie kraju, m. in. 7 w PGR-ach i obiektach przemysłowych. Najwięcej — 15 pożarów, wybuchło w województwach kieleckim i w warszawskim — 14. Największe straty, ok. 800 tys. zł spowodował ogień w PGR Tymień (woj. kosiński). (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Feliks Bilos.

1. X pierwszy program telewizji kolorowej w ZSRR

W dniu 1 października mieszkańcy Moskwy i Leningradu obejrzą pierwszy program radzieckiej telewizji kolorowej. Programy barwne nadawane będą dwa razy w tygodniu. Jak wiadomo, Związek Radziecki przyjął francuski system telewizji kolorowej SECAM. (PAP)

Na XXXVII MTP

Japonia przygotowuje wielką ekspozycję

Dyrektor Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich Zygmunt Węgrzyk gościł przedstawicieli japońskiego handlu zagranicznego Shigeru Nakamura — dyrektora japońskiej organizacji handlu zagranicznego (Jetro) oraz Yasuhiko Ota — sekretarza ambasady Japonii w Warszawie. Przybyli oni, aby przygotować wystąpienie tego kraju w najbliższych XXXVII MTP.

Po zwiedzeniu terenów targowych ustalono, że ekspozycja Japonii zostanie zlokalizowana w hali nr. 22 na obszarze 1.750 m. kw. Znajdą tu pomieszczenia stoiska firm przemysłowych, zajmujących się produkcją obrabiarek, maszyn liczących, urządzeń elektronicznych i optycznych.

W przyszłym tygodniu z ramienia organizatorów przybędzie do Poznania główny projektant ekspozycji dla podjęcia prac związanych z obudową hali. Warto dodać, że dotychczasowy udział Japonii na MTP miał znacznie skromniejszy charakter. (PAP)

Temat — sprawy graniczne

Spotkanie pakistańsko-indyjskie

W Dakhie (Pakistan wschodni) odbyło się dwudniowe spotkanie przedstawicieli Pakistanu i Indii. Debatowali oni nad sprawami demarkacji granicy niektórych rejonów między wschodnim Pakistanem i Zachodnim Bengalem.

Przedstawiciele obu krajów ustalili, że przeprowadzą w najbliższym czasie demarkację granicy w rejonie Cizahati. Postanowili ponadto wspólnie przeprowadzić uprządkowanie znaków granicznych na niektórych innych odcinkach granicy. (PAP)

Współpraca filmowców Polski i Jugosławii

Przedstawiciele Naczelnego Zarządu Kineematograficznego w Polsce i Stowarzyszenia Producentów i Dystrybutorów Filmowych — „Jugoslawia Film” podpisał w Warszawie porozumienie w sprawie współpracy kineematografii obu krajów. (PAP)

Wzrasta arabski ruch oporu przeciwko izraelskiemu okupantowi

Agencja Reutersa donosi z Tel Awiwu, że na okupowanych obszarach Jordanii zachodniej przybiera na sile zbrojny opór ludności arabskiej przeciwko agresorom izraelskim. Do akcji przeciwko żołnierzom ruchu oporu skierowano znaczne siły policji i wojsk. Według informacji podanych przez przedstawicieli władz w Tel Awiwie, dotychczas aresztowano ponad 100 osób, którym zarzuca się przynależność do grup dywersyjnych działających po zachodniej stronie rzeki Jordan. Wśród zatrzymanych znajduje się m. in. 35-letni Mustafa Hemayez, jeden z działaczy Frontu Wyzwolenia Palestyny.

W ubiegłą niedzielę w pobliżu wioski położonej na południowy zachód od miasta Nabulus, doszło do starcia zbrojnego między izraelskimi siłami bezpieczeństwa a bojownikami arabskimi. W Tel Awiwie podano, że zatrzymano 13 uzbrojonych Arabów. W czterech domach wioski znaleziono sporą ilość broni.

O akcjach policji izraelskiej

Zmiana korespondenta PR i TV w Berlinie

W ambasadzie PRL w Berlinie odbyła się uroczystość pożegnania dotychczasowego korespondenta Polskiego Radia i Telewizji w stolicy NRD, Edmunda Męclewskiego, który powraca do kraju.

Uroczystość ta, zbiegła się z jubileuszem 35-lecia pracy dziennikarskiej Edmunda Męclewskiego. Zebrani w ambasadzie PRL powitali jednocześnie nowego korespondenta polskiego radia i telewizji w stolicy NRD, znanego komentatora telewizji polskiej Edwarda Kmiecika.

Trzęsienie ziemi w Chile i Jugosławii

Srodkową część Chile nawiedziło we wtorek trzęsienie ziemi, w wyniku którego przerwana została łączność z północną częścią kraju. Epicentrum wstrząsów znajdowało się w Andach niedaleko Santiago. Jak dotąd nie ma doniesień o ofiarach w ludziach.

Aparaty sejsmograficzne w Skopje zarejestrowały we wtorek rano silny wstrząs podziemny, którego epicentrum znajdowało się w odległości 40–50 km od Skopje. Maksymalna siła wstrząsu wynosiła 6–7 stopni.

Wstrząs wywołał panikę wśród ludności miasteczka Kicevo, gdzie dał się odczuć najsilniej. Zarysowały się mury niektórych budynków i zawaliły kominy. Nie było ofiar wśród ludności. (PAP)

przeciwko bojownikom arabskim ruchu oporu, podało również we wtorek radio Tel Awiw.

ABBA EBAN W PARYŻU

We wtorek wieczorem do Paryża przybył izraelski minister spraw zagranicznych, Abba Eban. Ze stolicy Francji udał się on do Strasburga, gdzie wygłosi przemówienie na posiedzeniu europejskiego zgromadzenia doradczego.

W Brukseli ogłoszono, że Izrael zamierza rozpaść pożyczkę w krajach zachodnich i uzyskać tą drogą 500 mln dolarów. Ma to być czwarta pożyczka Izraela w państwach kapitalistycznych od 1954 r. Dotychczas Izrael w drodze wydawania obligacji uzyskał ponad miliard dolarów.

WOKÓŁ SPRAWY JEMENU

We wtorek wieczorem do Kairu przybyli członkowie trójstronnej komisji do spraw Jemenu, w której skład wchodzi ministrowie spraw zagranicznych Maroka i Iraku oraz premier Sudanu. W Kairze członkowie komisji poinformują przedstawicieli władz ZRA o wynikach obrad w Bejrucie, jak również spotka ją się z działaczami jemeńskimi, przebywającym od 1966 roku w stolicy ZRA.

Podsumowując prace komisji trójstronnej, premier Sudanu, Mahdhub oświadczył w Kairze, że podjęto decyzję zwolnienia kongresu przedstawicieli ludności jemeńskiej, w którym udział wzięliby wodzowie wszystkich plemion, politycy, przedstawiciele inteligencji i duchowieństwa. Celem Kongresu byłoby zapewnienie po jedynak narodowego i zawarcie paktu/pokoju między różnymi tendencjami w Jemenie.

Premier Sudanu wypowiedział się za przeprowadzeniem w Jemenie częściowego referendum na temat formy przyszłego rządu jemeńskiego. (PAP)

Prezydent de Gaulle dokona otwarcia olimpiady zimowej

W stolicy Francji podano oficjalnie do wiadomości, że prezydent de Gaulle osobiście dokona otwarcia zimowych igrzysk olimpijskich w Grenoble w dniu 6 lutego 1968 r. Prezydent de Gaulle jest znany ze swego zainteresowania sportem. Był on obecny na dwóch ostatnich finałach piłkarskiego pucharu Francji. Wielokrotnie też obserwował w telewizji mecze rugby i zawody narciarskie.

Na otwarciu igrzysk olimpijskich obecny będzie także premier Francji Georges Pompidou, który jest odpowiedzialny za przygotowania do olimpiady. (PAP)

Kredyt Banku Światowego dla Izraela

Bank Światowy, w którym decydujący głos mają USA, W. Brytania i Niemcy Zachodnie, udzielił 15 mln. dolarów kredytu izraelskiemu bankowi „Industrial Development Bank of Israel LTD”. (IDBI).

Jak informuje agencja ADN, ta druga pożyczka Banku Światowego dla banku izraelskiego służy do finansowania pożyczek udzielanych monopolowi izraelskiemu.

Bank IDBI jest największą instytucją finansującą przemysł Izraela. Pozostaje on pod kontrolą rządu. Od chwili utworzenia w 1957 r. bank ten sfinansował 20–25 proc. inwestycji w przemyśle izraelskim. (PAP)

Drożyzna w Indonezji

Od kilku dni w Djakarcie trwają demonstracje ludności protestujące przeciwko drożyznie. W ciągu ostatnich miesięcy ceny ryżu w Indonezji wzrosły o 40 proc. Ludność domaga się ukroczenia spekulacji. (PAP)

Ile było wypadków przy pracy?

Ponoć liczby prawdę mówią. Sięgamy więc po nie dokonując oceny różnych zjawisk. M.in. poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy, którego miernikiem jest przede wszystkim liczba wypadków przy pracy.

Ustawa o bhp nałożyła na zakłady obowiązek rejestrowania tego rodzaju wypadków. Wiele jednostek gospodarki społecznej prowadzi też takie rejestry. Wyjątki nie stanowią np. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2. Z rejestru prowadzonego w tym zakładzie wynika, że w 1966 r. w PPBP nr 2 zanotowano 2 wypadki śmiertelne, 21 — ciężkich i 47 lekkich.

Można by w oparciu o te dane i liczbę zatrudnionych snuć rozważania na temat poziomu bhp w zakładzie, gdyby nie pewien fakt. Otóż w ambulatorium zakładowym znajduje się szereg zwolnień lekarskich (na drukach L-4), z których wynika, że w 1966 r. 35 pracowników PPBP nr 2 w związku z chorobami pourazowymi zostało uznanych za niezdolnych do pracy na okres od 3 do 22 dni.

Zastanawiające zjawisko! Tym bardziej że występuje również w innych zakładach, co ustalił w toku odpowiednich badań prokuratorzy powiatowych i Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu.

I tak w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego nr 1 aż 53 osoby nie były ujęte w ewidencji wypadków przy pracy, chociaż na zwolnieniach lekarskich tychże osób znajdował się odpowiedni symbol chorobowy.

Podobną sytuację stwierdzono w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa nr 3, gdzie w 1966 r. 51 pracowników, nie ujętych w rejestrze wypadków przy pracy, z powodu chorób pourazowych miało na swym koncie absencje sięgającą do 41 (!) dni roboczych.

W Poznańskich Zakładach Produkcji Betonów „Pozbet” ustalono na podstawie 130 druków L-4, że taka liczba pra-

cowników, nie figurujących w rejestrze, doznała urazów. Mimo znacznego upływu czasu prokuratorzy zdolali ujawnić, że część tych urazów nastąpiła w drodze do pracy lub z pracy.

W rejestrze Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa ujęto 68 wypadków przy pracy. Według druków L-4 było ich natomiast 95.

Jedno jest pewne: opisane ustalenia stanowią sygnał przede wszystkim dla aktywnego związku i zakładowych służb bhp, które powinny na bieżąco konfrontować rejestr wypadków z drukami L-4 i natychmiast wyjaśniać wszelkie wątpliwe przypadki. Chodzi bowiem o to, abyśmy znali rzeczywistą liczbę wypadków przy pracy. Zapobieganie jakiegokolwiek negatywnemu zjawisku nie jest bowiem w pełni możliwe bez znajomości rzeczywistych rozmiarów tego zjawiska i rzeczywistych przyczyn jego powstawania.

Ustalenie przyczyn z reguły niemożliwe jest bez dochodzenia. Tymczasem w roku 1966 we wszystkich zakładach (objętych prokuratorskimi badaniami) większość wypadków ciężkich i zbiorowych nie była poddawana dochodzeniom.

W Poznańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego nr 1 zaevidencjonowano 18 ciężkich wypadków. Pięć spośród nich zostało zbadanych przez komisję zakładową, a jeden — przez komisję Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa. Z związku z pozostałymi wypadkami sporządzono jedynie karty wypadków i to z opóźnieniem sięgającym nawet 30 dni.

Podobnie działo się w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa nr 3. Spośród 15 ciężkich wypadków komisyjnie zbadano jeden. Karty wypadków również wystawiono ze zwłoką sięgającą miesiąca. Tak było w roku ubiegłym, o obecnej sytuacji nieco się zmieniła.

Obowiązujące od 1 stycznia br. przepisy (rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 2 listopada 1966 r.*) mówią o powołaniu zakładowych komisji powypadkowych. Mają one badać okoliczności i przyczyny wypadków śmiertelnych, cięż-

kich i zbiorowych, przy czym postępowanie takie nie powinno trwać dłużej niż 7 dni. Komisyjny protokół powypadkowy stanowi wyłączną podstawę sporządzania karty wypadku przy pracy.

Z pierwszych, niepełnych jeszcze danych wynika, że nowe ciała kolegialne na ogół prowadzą dochodzenia zgodnie z określonym terminem. Gorzej jest jednak z poziomem badań. Czasami bywają one nieobiektywne.

Komisje jeszcze nie zdążyły okrępnąć. I choćby tylko dlatego trudno potępiać. Trzeba jednak powiedzieć, że dochodzenie inspektora pracy lub prokuratora stanowi lepszą (niż badania komisji) gwarancję dokonania ścisłych ustaleń co do przyczyn i okoliczności wypadku przy pracy. Zresztą zakłady mają obowiązek niezwłocznego zawiadomienia inspektora pracy i prokuratora oraz jednostki nadrzędnej o każdym wypadku śmiertelnym, ciężkim i zbiorowym. Ustawowy ten obowiązek jest jednak wykonywany w stopniu niedostatecznym: większość wypadków nie jest zgłaszana ani inspekcji pracy, ani prokuraturze. Oto Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej na 10 zatwierdzonych w 1966 roku wypadków przy pracy nawet o jednym nie zawiadomiły prokuratora. W Poznańskim Przedsiębiorstwie Transportowym Budownictwa zanotowano w 1966 roku 18 ciężkich wypadków i 2 zbiorowe. Prokuraturze nie zgłoszono ani jednego wypadku. W PGR Pniewy — Zamek w roku ubiegłym całkowicie zaniechano zawiadomienia prokuratora o ciężkich wypadkach przy

pracy. Sytuacja taka umożliwia winnym — zaniebani bhp, w wyniku których nastąpił wypadek — uniknięcie odpowiedzialności karnej. Ponadto niebadanie przez inspektorów pracy i prokuratorów przyczyn i okoliczności wypadków, przy niezadawalającym stylu działania komisji zakładowych, może utrudniać orientację co do źródeł niskiego poziomu bhp. W każdym razie w świetle omówionych ustaleń można żywić zastrzeżenia do oficjalnych statystyk dotyczących wypadków przy pracy. Przyjmując zaś, że zarejestrowana liczba wypadków jest zaniżona, a ustalenie dotyczące przyczyn wypadków niezupełnie zgodne z rzeczywistością — można mówić o braku takiej orientacji, która niezbędna jest do skutecznych poczynąk zmierzających do poprawy bhp.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Rozporządzenie w sprawie zasad i trybu badania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. Ustaw 1966 r., nr 46, poz. 281).

Wyrok i wymowa procesu norymberskiego

Dokończenie ze str. 3

zbrodniarzy. Polityka ta znalazła od razu wdziczny rezonans u wszystkich odwetowców bońskich. W marcu 1953 r. organ nacjonalistów i militarystów niemieckich „Deutsche Soldatenzeitung”, mógł już zarejestrować, że od 1 kwietnia 1950 r., kiedy w więzieniach alianckich pozostało tylko 469 przestępców. Wkrótce i tych pozwalniano.

Można by zapytać, dlaczego zatem władze USA i W. Brytanii dopuściły do wydania w pierwszym procesie norymberskim wyroków śmierci na 12 zbrodniarzy i skazania pozostałych 7 na więzienie, zamiast napierać na Trybunał aby wszy-

stkich obdarzył wolnością? Od powiedź jest bardzo prosta. Udział jej każdy, kto przeżył okupację hitlerowską i pamięta potężną falę gniewu, jaka wzbierając przeciw agresorom przez lata wojny, ogarnęła wszystkie narody Europy z taką siłą, że nawet najzgorzalsi w USA obrońcy i protektorzy pokonanych hitlerowców nie śmieli jeszcze nazbyt jawnie występować ze swoimi zamierzeniami.

Wyrok norymberski, bez względu na jego niedoskonałość, stanowił jednak doniosły precedens historyczny. Jego znaczenie polega na tym, że bo daj po raz pierwszy w historii ludzkości, a na pewno po raz pierwszy na taką skalę, wypisano prawo w dostateczną siłę, by można było na organizatorów bestialskiej wojny agresywnej nie tylko wydać wyrok, ale też skutecznie go wykonać.

ALEKSANDER
PŁACZKOWSKI

Mleczarski znak jakości

Od mniej więcej trzech lat, 80 spółdzielni mleczarskich i zakładów CZSMI w kraju posiada zezwolenia na używanie znaku jakości na masło, sery i mleko w proszku. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Nowym Tomyślu jako jedyna w kraju ma uprawnienia do oznaczania masła znakiem jakości klasy światowej „Q”.

Warto dodać, że 11 spółdzielni w kraju prowadzi bez

pośrednio tak zwane cocktaile mleczne, które w pierwszym półroczu br. osiągnęły ponad 8 milionów złotych obrotu. Jak widać powodzenie tego rodzaju pialni murawane, to też CZSMI zarządził, by w przyszłym roku każda z podległych mu 500 spółdzielni uruchomiła we własnym zakresie podobne pialnie mleka. Wiadomo bowiem już od dawna z naszej praktyki, że gorące mleko z dodatkiem miodu działa przeciw grypie i przeziębieniu, a ostatnio — jak wykazały badania lekarskie w Ameryce — picie mleka letniego wpływa kojąco na bóle ischiasowe i reumatyczne. To też hasło „mleko przeciw reumatyzmowi” znajduje i w naszym kraju coraz więcej zwolenników. (Kj)

0 technice przy śniadaniu

Prognozy międzyplanetarne

Tak oto doczekaliśmy się dziesięciolecia ery kosmicznej. Przyznajmy: nie przypuszczaliśmy, że postępy kosmonautyki będą aż tak szybkie! Nie przypuszczaliśmy, że dziesięciolecie następujące po dniu wystrzelenia w Kosmos pierwszego radzieckiego „sputnika”, przyniesie masowe wykorzystanie sztucznych satelitów Ziemi zarówno do badań naukowych jak i dla celów praktycznych (dla łączności, meteorologii itp.).

Spróbujmy zatem dać kosmonautyce kredyt zaufania i określić, jakich jej sukcesów w następnym dziesięcioleciu oczekujemy. Oto nasze „typy”:

— Budowa wielkiego laboratorium naukowego na orbicie okołoziemskiej. Sądzimy, że w okresie lat 1967—1977 zostanie podjęty (choć nieukończony) montaż na orbicie z elementów dostarczanych z Ziemi wielkiej stacji naukowej, która oprócz aparatury zawierającej będzie mieszkalne dla zmieniającej się co kilkanaście dni załogi.

— Pierwsze lądowanie człowieka na Księżycu! Oczywiście, w przeciwnieństwie do losów bohaterów powieści Żuławskiego „Na srebrnym globie”, kosmonauci powrócą na Ziemię zdrowo i cało. Przewidujemy, że po pierwszej wyprawie nastąpi w zbliżającym się dziesięcioleciu jeszcze kilka dalszych, których wynikiem będzie założenie na Księżycu pierwszej, niewielkiej bazy dla badań naukowych i wypraw kosmicznych.

— „Miękkie” lądowanie automatycznej stacji międzyplanetarnej na Marsie — i przekazywanie stamtąd zarówno zdjęć powierzchni tej planety, jak i danych naukowych.

— Wysłanie rewelacyjnej „długodystansowej” sondy kosmicznej o tak obliczonej orbicie okołoziemskiej, że po przelecie w pobliżu Saturna i do konaniu zdjęć tej planety powróci w okolice Ziemi.

Sądzić Państwo, że nasze przewidywania są chybione, zbyt optymistyczne lub na odwrót — zbyt skromne? No cóż, 10 lat nie jest takim długim okresem czasu; poczekamy i zobaczymy.

ELEKTRON

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

WYŁĄCZENIE

DOMKU JEDNORODZINNEGO

Józef L. Gdzie załatwić sprawę wyłączenia domku jednorodzinnego spod przepisów o publicznej gospodarce lokalami?

RED. Wniosek należy złożyć w organie praw lokalowych przydziału rady narodowej. Do wniosku trzeba dołączyć potwierdzenie przez wydział budownictwa, urbanistyki i architektury plan sytuacyjny budynku wraz z planem inwentaryzacyjnym, dalej dowód zameldowania i zamieszkania właściciela w swoim budynku; potrzebny jest nadto wypis z księgi wieczystej, z którego wynikać będzie, że jest pan właścicielem budynku. (1840)

JAK UZYSKAĆ ZAMELDOWANIE NA POBYT STAŁY

T. K. pow. Konin. — Jestem członkiem spółdzielni mieszkaniowej w Poznaniu. W niedługim czasie przechodzę na emeryturę. Czy wtedy będę mógł zameldować się na pobyt stały w Poznaniu?

RED. Możliwość zameldowania się na pobyt stały w Poznaniu, zależy od uzyskania zgody Wydziału Spraw Wewnętrznych przydziału właściwej dzielnicowej rady narodowej. Wydziały te w zasadzie udzielają zgody na zameldowanie osobom, które wykazują się posiadaniem mieszkania. (2055)

PODWYŻKA RENTY

P. P. Winiary. — Z dniem 1 lipca renty inwalidzkie miały być podwyższone do 700 zł (najniższa). Tymczasem Ubezpieczalnia Społeczna podwyższyła mi rentę inwalidzką do kwoty 660 zł. Czy suma ta jest zgodna z zarządzeniem?

RED. Z dniem 1. 7. 1967 r. uległy podwyższeniu najniższe renty inwalidzkie przyznane z innych przyczyn niż służba wojskowa, wypadek w zatrudnieniu lub choroby zawodowe. Najniższa renta I grupy inwalidztwa wynosi 760, II grupy 660 zł, a III grupy 460 zł — miesięcznie. (2098)

PRZYSŁUGUJE TYLKO ZAPOMOGA

K. K. Czy mogę ubiegać się o rentę lub zapomogę dla dziecka, które jest kaleką. Mam jeszcze troje innych dzieci, i ja pracować nie mogę z tej właśnie przyczyny. Mąż zarabia 1 800 zł.

RED. Jeżeli rodzice żyją, to choroba dziecka nie daje podstawy do ubiegania się dla niego o rentę rodzinną, gdyż przysługuje ona dopiero z chwilą śmierci ojca lub matki. O jednorazową lub stałą zapomogę można zwrócić się do wydziału zdrowia i opieki społecznej przydziału właściwej dzielnicowej rady narodowej. (2120)

ZWOLNIENIA WYKŁADOWCÓW

K. Y. Czy dyrekcja zakładu, w którym pracuję, może lub musi mnie zwolnić wcześniej na wykłady (jestem profesorem), rozpoczynające się przed zakończeniem normalnej pracy? Wykładam poza godzinami normalnego zajęcia?

RED. Pracownikom pełniącym funkcje wykładowców w szkołach

organizowanych przez resort oświaty przysługują zwolnienia na czas niezbędny dla prowadzenia wykładów i innych zajęć szkolnych, w granicach do 6 godz. tygodniowo, bez zmniejszenia wynagrodzenia za pracę. (Uchwała Rady Ministrów z 16. 8. 1957 r. przepis par. 4, ust. 6 uchwała Nr 327). (1876)

ZGŁOSZENIE DODATKOWEGO ZATRUDNIENIA

Jan Kowalski. Czy jako pracownik z wyższym wykształceniem mogę bez powiadomienia dyrekcji zakładu, w którym pracuję — dobrać poza godzinami normalnej pracy?

RED. Pracownik jest w zasadzie zobowiązany zawiadomić zakład pracy o podjęciu dodatkowego zatrudnienia. Często się bowiem zdarza, że wypłata niektórych dodatków uzależniona jest od okoliczności, czy pracownik posiada jeszcze dodatkowe zajęcia. (1877)

DZIEDZICZENIE GOSPODARSTWA

Czytelnik powiatu śremskiego. — Czy można dziedziczyć po rodzicach gospodarstwo do 2 ha? Prowadzę warsztat rzemieślniczy (prywatny), który znajduje się w budynku tego gospodarstwa.

RED. Gospodarstwo rolne dziedziczyć może jedynie osoba, która pracowała nieprzerwanie na tym gospodarstwie co najmniej od roku, lub pracowała w gospodarstwie rolnym spółdzielni produkcyjnej, albo prowadziła indywidualne gospodarstwo rolne. Prowadzenie warsztatu nie daje prawa do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. (1844)

OPŁATY ZA SZPITAL DLA ROLNIKÓW

Jan Kamień. — Jestem nieubezpieczony i przebywam w szpitalu; dziennie opłacam 60 zł. Skromne moje dochody czerpię z gospodarstwa rolnego i nie mam czym szpitala zapłacić. Co mam zrobić, by od opłaty zostać zwolnionym?

RED. W sprawie umorzenia zapłaty za szpital należy wystarać się o zaświadczenie dochodowości z gospodarstwa rolnego. (Zaświadczenie takie wystawia sołtys lub przewodniczący GRN) i razem z podaniem przedłożyć w dyrekcji szpitala. Jeżeli suma zadłużenia za szpital nie przekracza 5 000 zł, prawo do umorzenia przysługuje dyrektorowi, jeżeli jest wyższa niż 5 000 zł Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej — departament planowania i budżetu.

HAMULCE PRZY POJAZDACH ZAPRZĘGOWYCH

Stały czytelnik z Ponieca. Czy konny wóz powinien posiadać hamulce?

RED. Każdy pojazd zaprzęgowy, który służy do transportu zarobkowego, powinien być wyposażony w hamulec uruchomiony z miejsca zajmowanego przez woźnicę pojazdu. Prezydium WRN ze względu na miejscowe warunki topograficzne, mogą rozciągnąć obowiązek ten również na inne pojazdy służące do transportu. (1618)

Ranga kulturalna wsi wielkopolskiej (3)

Obyczaje i zainteresowania

niki prowadzą do wniosku, że wieś nasza dużą wagę przywiązuje do produkcji rolnej (4 miejsce w kraju), cenę możliwości szybkiego pokonywania odległości (motocykle i motowery), dba o zdrowie, za to mniej docenia higienę i estetykę obejścia gospodarskiego i znaczenie radioodbiorników oraz telewizorów, pozwalających na aktualną orientację w sprawach gospodarczych, kulturalnych, społecznych i politycznych. To zjawisko należałoby uzasadnić brakiem zainteresowania tym, co nazywamy kulturą umysłową. Czy tak jest naprawdę?

Mniej więcej dwie trzecie mieszkańców naszej wsi (w r. 1960—68, 88 proc.) posiada niepełne podstawowe wykształcenie, stanowi to 3 razy wyższy odsetek niż na wsi opolskiej i 2-krotnie wyższy niż na wsi katowickiej. Nieco gorsza sytuacja w tym zakresie jest tylko na wsi województwa warszawskiego, szczecińskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego i białostockiego (ostatnie miejsce w kraju). Dlaczego pod względem wykształcenia mieszkańcy wsi wielkopolskiej znaleźli się aż na 11 miejscu? Na to złożyło się przede wszystkim to, że młode pokolenie, które w naszych powojennych

warunkach zdobywa pełne podstawowe i średnie zawodowe wykształcenie, przenosi się do miast i rejonów przemysłowych, na wsi zaś pozostają starsze pokolenie, które w warunkach przedwojennych i w okresie okupacji nie ukończyło 7 klas szkoły podstawowej. Po prostu wieś wielkopolska coraz więcej ma u siebie ludzi w starszym wieku. A jak wiadomo, starsze pokolenie raczej hołduje tradycji i jeszcze z niej dużo korzysta, do nowości, do osiągnięć naukowych, do twórczości artystycznej, ogólnie, do spraw spoza gospodarstwa nie przywiązuje tak dużego znaczenia, jak to dzieje się gdzie indziej w kraju.

Tę opinię potwierdzają inne dane. Oto wieś wielkopolska pod względem czytelnictwa co dziennej prasy znajduje się na 8 miejscu w kraju, korzystania z kin — na 15 miejscu, a więc trzecim od końca (!). I to musi niepokoić każdego, komu chodzi o dalszy rozwój naszej wsi.

Przypatrzmy się innym zainteresowaniom. Socjologiczny sondaż wykazuje, że wielkopolscy mieszkańcy wsi żywo interesują się sprawami bytowymi i ogólnogospodarczymi (2 miejsce w kraju), oraz... beletrystyką (4 miejsce), mniej roz-

wojem techniki i nauki (6 miejsce), mało sportem (10 miejsce!), działalnością rad na rodowych i sprawami międzynarodowymi (13 miejsce). Za to cenią zawód rolnika, lubią swoje wiejskie środowisko, wysoce cenią zwartość grupy rodzinnej, są gościnni (pod tym względem na 5 miejscu w kraju), chętnie zaglądają do gospody i chodzą na zabawy, mniej do świetlicy. A więc mamy tu do czynienia ze starymi wzorami społecznymi.

Oto cechy charakterystyczne mieszkańców naszej wsi. Niektóre z nich są pozytywne, inne — jak na przykład niski stan wykształcenia, niedocenaenie higieny i estetyki obejścia gospodarskich, brak szerszych zainteresowań — nie mogą za dawać. Jeśli nie nastąpi podniesienie zaniedbanych dotąd dziedzin, zacznie to się ujemnie odbijać nie tylko na produkcji rolnej, ale także na warunkach bytowych.

Orientacja w randze kulturalnej wsi wielkopolskiej — co ogólnie zostało tu zrobione — jest niezwykle potrzebna władzom powiatowym, kierownictwom różnych placówek kultu-ralnych i działaczom. Chodzi przecież o wyrównanie rażą-cych luk i dysproporcji pomiędzy jednym i drugim elementem, aby jedne nie hamowały rozwoju drugich. Tym więcej to konieczne, gdyż za sprawami kulturalnymi kryje się wielkość potrzebnego nam na co dzień bochenka chleba.

JÓZEF PIEPRZYK

Dobre rezultaty sportowców wsi leszczyńskiej

Ostatnio Sekcja Sportu i Turystyki Komisji Ideologiczno-Propagandowej przy KP PZPR w Lesznie dokonała oceny pracy szkoleniowej w Ludowych Zespołach Sportowych.

Ze złożonej informacji dowiedzieliśmy się, że na terenie powiatu leszczyńskiego istnieje 55 ludowych zespołów sportowych i turystycznych. Prowadzą one 238 sekcji sportowych różnych dyscyplin oraz 96 sekcji turystycznych.

W sekcjach nie mających płatnych trenerów (a takich jest 60 proc.) szkolenie sportowe prowadzone jest społecznie przez instruktorów. Do działaczy — społeczników między innymi należą: w Ostrołęce — J. Kaczmarek, w Pawłowicach — J. Wawrzyniak i St. Merka, w Rydzynie — Przybylski, Lipowicz, Ciesielski i Michałowski, w Długich Starych — B. Zukowski, a w Świeciechowie — Solnicki i Wyrobek.

Ci społeczni instruktorzy obok pracy sportowej prowadzą systematyczne zajęcia wychowawcze. Oprócz tego aktywnie Rada Powiatowa LZS i Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Lesznie wyjeżdżają na zebrańskie wiejskie, na których wysłuchują pogadanki na temat spraw wychowawczych i znaczenia ideologii olimpijskiej.

O właściwej prowadzonej pracy wychowawczej w sekcjach LZS, świadczy fakt, że za wyjątkiem kilku drobnych kar nałożonych na piłkarzy wiejskich, żaden inny zawodnik nie został ukarany w minionym roku.

Dzięki dobrej pracy sportowców szkolenieli elzestowcy wsi leszczyńskiej zaliczają się do ścisłej czołówki wojewódzkiej LZS-u, a wielu z nich posiada tytuły mistrzów i rekordistów Zrzeszenia LZS, a ponadto są oni stałymi reprezentantami naszego Okręgu. Szczególnie wysokie lokaty zajmują lekkoatleci, ciężarowcy i tenisiści stołowi.

Dla zabezpieczenia pracy szkoleniowej w Ludowych Zespołach Sportowych Rada Powiatowa tego zrzeszenia, wspólnie z KKKiF urcha kursy organizatorów imprez, a ponadto kieruje kandydatów na kursy instruktorskie organizowane na szczeblu wojewódzkim lub centralnym. Mimo to, w naszym ciągu RP LZS odczuwa brak dostatecznej ilości instruktorów społecznych, których przy posiadanych środkach finansowych, nie jest w stanie przeskoczyć, a przyszanawane limity na kursy wojewódzkie i centralne nie pokrywają zapotrzebowania terenu.

Ustalono reprezentację na sztabowcowe mistrzostwa świata

Komisja sztabowcowa aeroklubu PRL na wniosek trenera kadry narodowej — Józefa Dankowskiego zatwierdziła skład naszej reprezentacji na mistrzostwa świata. Barw Polski w Lesznie bronić będą: w klasie otwartej — aktualny mistrz świata Jan Wróblewski oraz zwycięzca ubiegłorocznych wielkich międzynarodowych zawodów w Orle (ZSRR) — Mirosław Królkowski. W klasie standard — były mistrz świata jeden z najlepszych pilotów w historii światowego szybowactwa — Edward Makula oraz b. wicemistrz świata — Jerzy Popiel.

Rezerwowymi są: Franciszek Kępka i Henryk Muszyński (o-za)

Przedolimpijski rekonesans

63 osoby liczyć będzie ekipa polskich sportowców, trenerów i lekarzy, która udaje się do Meksyku na III, ostatni już rekonesans przedolimpijski. Tegoroczny „Tydzień przedolimpijski” odbędzie się w dniach 14-20 października. Będą to wielkie zawody we wszystkich prawie dyscyplinach olimpijskich, a udział w nich zapewni dzieł czołowi sportowcy z całego świata. Nasza ekipa udaje się do Meksyku znacznie wcześniej: pierwsza grupa już 2, natomiast druga — 4 października.

Najliczniej reprezentowani są w ekipie ciężarowcy. Wyjeżdżają ich 10: Baszanowski, Gołab, Kozłowski, Nowak, Ozimek, Palisiński, Rygula, Szoltysek, Trębicki i Zieliński. W tej dyscyplinie nie odbył się w tym roku mistrzostwa świata, to też start w Meksyku traktowany jest przez wszystkich jako generalny sprawdzian formy przed Olimpiadą. Nie też dziwnego, że mają tam przyjechać najlepsi z najlepszych. Lekkoatletyka reprezentowana będzie przez 9 osób: Jaworską i Sobieską oraz Maniakę, Wernera, Balachowskiego, Luersa, Weinstenda, Piątkowskiego i Borowskiego. Z szermierzy wyjeżdżają: Andrzejewski, Niebala, Lisewski, Różycki, Ochyra i Nowara. Ponadto w ekipie znaleźli się bokserzy: Skrzypczak, Kasprzyk, Artur Olech, Stachurski, piływcy — Langer i Klukowski, skoczkowie do wody — Kowalewski i Puchow, kajakerzy — Sztydlowski, Piszcz, Marchlik, strzelcy — Zapędzki, Nowicki i Smelczyński, zapasnicy — Kwieciński i Rzędziecki oraz 5-boista nowoczesny — Sajdak. Nowyukuci czone, że pojedzie jeszcze jeden strzelec.

Głównym celem tegorocznego rekonesansu, podobnie zresztą jak, dwóch poprzednich, jest sprawdzenie przystosowania się zawodników do warunków meksykańskich. Stąd też ekipie towarzyszą liczni trenerzy a także i lekarze. Bacznie obserwować oni będą reakcje sportowców zarówno podczas treningu, startów, jak i odpoczynku. Tegoroczny start ma dać również odpowiedź na pytanie, jak realizowany jest plan przygotowań do przyszłorocznego startu olimpijskiego. (so)

W trzecim dniu przedolimpijskich eliminacji w siatkówce kobiet w Slavonskim Brode, polskie siatkarki poniosły pierwszą porażkę, ulegając po dramatycznej, ponad dwugodzinnej walce CSRS 2:3 (15:6, 15:11, 13:15, 11:5; 13:15). Nasze zawodniczki miały duże szanse wygrać to spotkanie, prowadząc 2:0. W następnych setach dały jednak znać o sobie trudny dwóch ciężkich spotkań jakie Polki musiały stoczyć z NRD i Węgrami. Czechosłowaczki miały dotąd łatwiejsze przeciwniczki.

Porażka siatkarek

W pozostałych spotkaniach przedolimpijskich NRD pokonała Bułgarię 3:1 (15:10, 8:15, 15:8, 15:13), a Węgry zwyciężyły Jugosławię, także 3:1 (11:15, 15:12, 18:16, 15:11). W tabeli prowadzi CSRS — 3 pkt., przed Polską i NRD — po 2 pkt., Bułgarią i Węgrami — po 1 pkt. i Jugosławią — 0 pkt. (o-za)

Dziennikarze niemieccy przeprowadzili wywiad z naszymi pięciocami. Najbardziej popularni są Gałazka, Grudzień i Kulej. Zrobiono im wiele zdjęć a recepcja hotelu obłożona jest przez młodych łowców autografów. Mecz rozpoczął się 28 bm. o godz. 20.15 i bezdźwięcznie telewizyjnie i radiowo. (o-za)

Praca

Emerytka poszukuje pracy po południu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7194g.

Pomoc do dziecka 1,5 roku dochodząca (godz. 7-16) potrzebna. Stalin-gradzka 22 m. 8. 8010g

Mechanika oraz uczeń — przyjmie „Pracę”. Na prawa Maszyn Biurowych Poznań, Małeckiego 25. 8010g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Dobre warunki. Tel. 534-29. 8159g

Pracownicy młode przyjmie pralnia. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8172g.

Kwalifikowana sprzedawczyni, przyjmie pracę — wzięcie jako kierownik. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6619g.

Przyjmie uczniów w zawodzie ślusarstwo — w rób galanterii z metalu. Dla zamieszkałych mieszkani bezpłatnie. Szubinska 32. 6661g

Nauka

Uczę matematyki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6669g.

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kresleń maszynowych, budowlanych, kosztorysowania budowlano-montażowego przyjmuję, informację pisemnych udziałów Zakład Szkolenia Zawodowego „Wiedza”. Kraków, Westerplatte 11. 6669g

Kupno

Kupię motocykl od 175 ccm. Oferty z podaniem ceny „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5939g.

Sprzedaż

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 7778g

Sprzedam 10 roi z ulami. Kuźniak, Rożnowo (Oborniki). 107p

Garaż blaszany nowy 6 x 3 m sprzedam. Tel. 647-05. 6648g

Sprzedam dwie bakelciarki. Zgłoszenia — Poznań, Rozmarynowa 4. 8160g

LoKale

Kraków! Mała kawalerka komfortowa centrum, zamieszkała na równorzędnie w Poznaniu. Dolczerwka — Kraków, Asnyka 5 m. 15. 147p

Wrocław — kwaterek, trzypokojowe, komfortowe, nowoczesne, zamieszkałe na równorzędnie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6346gpr.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 1 ha w dobrym położeniu z inwentarzem. Czesław Głowacki Miąskowo, poczta Sulęcinek, pow. Środa. 150p

LINGWISTA

(dawn. WSPÓLNA SPRAWA)

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH —

Szkoła 26 Berwińskiego 2/3 (przy parku Kasprzaka — dojazd tramw. 4, 5, 10, 11, 12, 14).

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH —

Szkoła 65, Stalingradzka 32/40 (Śródmieście — dojazd tramw. 9, 11, 15, 16, autob. 60, 63).

NIEDZIELNE STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH —

Szkoła 15, Berwińskiego 3/4 (przy parku Kasprzaka)

PRZYJMUJE ZAPISY NA NAUKĘ

JĘZYKÓW OBCYCH

angielskiego (American-English, British-English), francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego, rumuńskiego, szwedzkiego, węgierskiego, włoskiego

dla początkujących i zaawansowanych

Nowoczesne, skuteczne metody nauczania intensywnego, szybkiego, konwersacyjna, praktyczna, użytkowa, bezpośrednia, czynne opanowanie języka. — Nauczanie z filmem.

Wykładowcami są wyspecjalizowani lektorzy, fachowcy z instytucji naukowych Poznania i innych ośrodków uniwersyteckich; w grupach konwersacyjnych dla wysoko zaawansowanych — specjaliści cudzoziemcy.

Najnowocześniejsze pomoce naukowe, laboratorium językowe, czytelnie czasopism obcojęzycznych, filmy, odczyty z przeżyciami. W ramach opłat słuchacze otrzymują podręczniki.

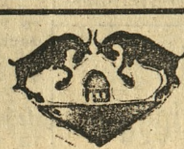
PROWADZIMY GRUPY JĘZYKOWE PRZY ZAKŁADACH PRACY ORAZ ORGANIZUJEMY WCZASY JĘZYKOWE

Zapoczątkowanie zajęć w grupach językowych na przełomie września i października (na Niedzielne Studium Języków Obych 8 października br. o godz. 9.30)

Sekretariaty Studiów przyjmują zapisy w godzinach od 17-20 w dni powszednie, prócz soboty.

(Sekretariat Studium Niedzielnego wyłącznie w niedzielę od godz. 9 do 12)

K7583



136 nagród

CZEKA NA CIEBIE

W „KOZIÓŁKACH”

K7766

UNIEWAŻNIA SIĘ

STEMPEL

o brzmieniu:

Fabryka Materiałów i Wyrobów Ściernych w Kole — Kierownik Sekcji Dostaw Tadeusz Kapusta. K7651

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 7524g

Zguby

Zaginiony piesek, mały brązowy jamnik, za wskazanie i zwrot, wynagrodzenie. Libelta 32 m. 4. 8259g

Matrymonialne

Biurowe Matrymonialne — „Małżeństwo”. Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 7212g

Dnia 21 września br. zmarł, mój kochany mąż i tatuś, śp.

Stefan Śliwa

Pogrzeb odbył się dnia 23 września br. na cmentarzu Junikowskim,

o czym zawiadamiają stroskane

ZONA I CORKA

Poznań, Nowy Świat 13 m. 10. 8240g

Dnia 26 IX. 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami świętymi, mój jak najbardziej umiłowany, troskliwy mąż, szwagier, kuzyn i stryj, śp.

Teofil Hans Szymański

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 września 1967 r. o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym na Starej Górze.

Pograżone w żalu

ZONA I RODZINA

8365g

Dnia 26 września 1967 r., po krótkich cierpieniach zmarł w Szpitalu Powiatowym w Śremie

Leon Bałeczny

długoletni członek Rady Nadzorczej, przewodniczący Komisji dla Spraw Obrót Rolnego, wiejski przewodnik kontraktacji, aktywny członek spółdzielni, odznaczony Odznaką Zasłużonego Spółdzielcy.

W Zmarłym straciła spółdzielnia wzorowego członka samorządu. Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 września br. w godzinach przedpołudniowych na cmentarzu w Bninie.

RADA NADZORCZA ZARZĄD I PRACOWNICY Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kórniku. 8305w

Dnia 26 września 1967 roku zmarł

Prof. dr Czesław Znamierowski

emerytowany profesor zwyczajny teorii państwa i prawa, doktor honoris causa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, b. kierownik Katedry Państwa i Prawa na Wydziale Prawa UAM, członek Polskiej Akademii Umiejętności, prezes Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Filozoficznego.

W Zmarłym nauka polska traci wybitnego specjalistę w dziedzinie teorii państwa i prawa, wybitnego pedagoga i wychowawcę młodych kadr naukowych.

Uroczystości pogrzebne odbędą się 28. IX. 1967 r. o godz. 11 w Collegium Minus UAM.

REKTOR I SENAT AKADEMICKI Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. K7779

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5 Nr 229 (7346) 28 IX 1967

Dnia 24 września 1967 r. zmarł, długoletni nasz pracownik

Antoni Kozak

W Zmarłym straciłmy dobrego pracownika koleżę.

Cześć Jego Pamięci! Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 września br. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA Rodzinie Zmarłego składają

SAMORZĄD ROBOTNICZY DZIEKCIJA WSPÓŁPRACOWNICY

Woj. Przedk. PKS Odeń. II w Poznaniu. K7807

W dniu 24 września 1967 r. zmarł, nasz zasłużony i długoletni pracownik

Kazimierz Dzikowski

W Zmarłym straciłmy wzorowego i oddanego pracownika, szanowanego i serdecznego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 września 1967 r. godz. 14.15 na Junikowie.

KIEROWNICTWO I PRACOWNICY Brygady Remontowo-Budowlanej przy Akademii Medycznej w Poznaniu 8296g

Dnia 25 września 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy, mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 67, śp.

Antoni Stachowski

emeryt PKP Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 16 z kaplicy Bożego Ciała przy ulicy Bluszczejew. O bolesnej stracie zawiadamia

ZONA Z RODZINA 8283g

Dnia 26 września 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy, mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 67, śp.

Dnia 26 września 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy, mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 67, śp.

Dnia 26 września 1967 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babunia, przeżywszy lat 75, śp.

Helena Milke

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 10 w Babimoście.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA 8284g

Dnia 26 września 1967 r. odszedł na zawsze, mój najtroskliwszy mąż, śp.

Józef Demberszy

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym na Dębku, przy ul. Bluszczejew.

W głębokim smutku pogrążona ZONA Z RODZINA 8362g

Dnia 26 września 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy, mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 67, śp.

Kazimierz Wołyński

mistrz cukierniczy Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona ZONA Z RODZINA 8367g

Dnia 26 września 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy, mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 67, śp.

Dnia 26 września 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy, mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 67, śp.

Dnia 26 września 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy, mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 67, śp.

Dnia 26 września 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy, mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 67, śp.



POZNAŃ Grunwaldzka 19

Kierujący Redakcją: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapiński, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8-16; redaktor naczelnego 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 649-55; dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wzrostowe Prasowe RSW „Prasa” Biuro Czołowe. Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 511-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach umów i informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, A-4

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-WY — g. 19 „Berenika”; OPERA — g. 19 „Tannhauser”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Baśń o pięciu braciach”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Piknik”; KROTO-SZYN: „Gdy wraca młodość”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: nieczynne; Notek: „Twarz zbiega”; CZARN-KÓW: „Gentleman z Cocody”; GNIEZNO Lech: „Ucieczka z mil-czenia”; POLONIA: „Życie małżeńskie” cz. I „On”; GOSTYŃ: „Kruk”; JAROCIN: „Walizka z milionami”; KALISZ Kosmos: „Dzwonnik z Notre Dame”; Oaza: „Osłodać wiatr”; Stylowe: „Sa-brina”; KĘPNO: „Boccaccio 70”; „Yanco”; KŁODAWA: „Ostatni brzeg”; KOŁO: „Rzeka Czerwona”; KONIN Górnik: „Partyzan-ki”; KOSCIAN: „Ludzie w hotelu”; KROTOSZYN: „Ca-sanova 70”; LESZNO: „Rudobro-dy”; MIEDZICHÓD: „Matczyna serce”; „Męski piknik”; NOWY TOMYŚL: „300 Spartan”; OBOR-NIKI: „Rio Conchos”; OSTRÓW Roma: „Zimne dni”; Stofce: „Chewurska ballada”; OSTRZE-SZÓW: „Chata wujka Toma”; PI-ŁA Ikar: „Sprawdzono, min nie-ma”; Iskra: „Zwłoki go Al Capo-ne”; Koral: „O tych paniach”; PLESZEW: „300 Spartan”; RA-WICZ: „Złodziej samochodów”; SŁUPCA: „Mocne uderzenie”; SREM Klubowe: „Synały nad miastem”; Słonko: „Francja na-przód”; ŚRODA: „Cała naprzód”; SZAMOTULY: „Fantomas”; TU-REK Jutrzenka: „Wielić wysięć”; Tur: „Wojna trojańska”; TRZCIAN-KA: „Długie łódzie Wikingów”; WAGROWIEC: „Niedziela w No-wym Jorku”; WOLSZTYN: „Mści-ciel w masce”; WRZEŚNIA: „Przy-gody Wernera Holta” i „Olimpia-da w Tokio”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Podróż po USA” — cz. II.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Ry-nek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St-Rynek — Odwach) — „Wystawa plakatów PKWN” — g. 10—15.
Instrumentów Muzycznych (Sta-ry Rynek 45) — nieczynne.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-stowa 7) — nieczynne.
Narodowe Aleje Marcinkowskie-go 9 — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—15.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Nabytki i darz 1944—1967 ze zbiorów Mu-zeów Narodowych” — Poznań, Warszawa i Kraków — godz. 9—19.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Armia Poznań w kampanii wrze-siowej” — godz. 10—20.
BWA — Arsen (St. Rynek) — Bronisław Linke — Malarstwo, ry-sunki — g. 10—18 (do 4 X.).
PTF (Paderewskiego 7) — Wy-stawa indywidualna Stanisława Wiktora — g. 10—19.
Wystawa Mebli (Swarzędz ul. Wrzesińska 29) — g. 9—17.
Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „Maria Skłodow-ska-Curie w filatelistyce” — g. 10—14.
WOIT (St. Rynek 10) — „Ośrodki wypoczynkowe Wielkopolski” — cz. III — fotogramy J. Korpala — g. 9—17 (do 7 X.).
Pałac Kultury (Salon wystawo-woy) — „Fotografia barwna z NRD” — nieczynna.

RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I: — FALA 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 Cykl: „Moralność i obyczaje”; 9 Dla kl. III i IV „Od rzeczy do rzeczy” słuch.; 9.25 Muz. pol-ska; 10 „Wizerunki”; „Pani Słom-kowska” opow.; 10.20 „Na różnych instrumentach”; 11 Dla kl. VII: „Wychowanie obywatelskie”; 11.20 Muz. baletowa; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. VI, VII i VIII: „Podróż bez biletu”; 13.30 Felie-ton muzyczny J. Waldorffa; 14 „Spotkanie z literaturą radziec-ka”; „Pięćdziesiąt”; 14.30 Reportaż z Festiwalu Muzyki rosyjskiej i ra-dzieckiej w Ładku Zdroju; 15.05 Z życia ZSR: 15.25 „Opodal alei ci-szy”; z cyklu „Amatorskie zespó-ły przed mikrofonem”; 16 „Popo-ludnie z młodością”; 18 „Wspom-nienia z Bałtyku”; 18.43 „Kwa-drans z dedykacją”; 19.10 „Ludzie i kontynenty” Dzisiejsza Japonia; 19.30 Najnowsze płyty w PR; 20.30 Wiecej literacko-muzyczny „Wie-czór Programu III-go”; 23.15 Muz. baroku i klasycyzmu; 0.10 Pro-gram z Poznania.

Hufce wielce pożyteczne

Wśród różnych form młodzieżowej działalności — O-chotnicze Hufce Pracy zasługują na szczególną uw-a-gę i społeczne zainteresowanie. Przynoszą bowiem pożytek wielostronny. Korzyści materialne, wynikające z realizacji określonych zadań produkcyjnych oraz efekty — wpraw-dzie niewymierne, ale chyba jeszcze ważniejsze w cało-kształcie życia społecznego — efekty wychowawcze. Warto więc na podstawie dotychczasowych doświadczeń Woje-wódzkiej Komisji OHP w Poznaniu zastanowić się nad dal-szym kształtem i rozwojem tej instytucji.

W tegorocznej akcji letniej OHP brało udział 2900 mło-dzieży szkolnej i studenckiej naszego województwa. Praca hufców została bardzo wyso-ko oceniona przez kierowni-ctwo Państwowych Gospo-darstw Rolnych, o czym naj-lepiej świadczy fakt, że poza wynagrodzeniem gotówko-wym przewidzianym umową, wiele hufców zostało nagro-dzonych nagrodami rzeczowy-mi. PGR Łagiewniki np. po-stawili ufundować dla Li-ceum Ogólnokształcącego z Krotoszyna, którego hufiec już od lat pracuje w tym gos-podarstwie — sztandar. Podo-bnie PGR Gałowo dla Zasad-niczkiej Szkoły Zawodowej nr. 1 w Kaliszu, a Państwowa Stadnina Koni w Posadowie dla Technikum Spożywczego w Poznaniu. Kilka gospo-darstw w uznaniu dobrej pra-cy hufców zorganizowało na zakończenie wycieczki krajo-znawcze dla ich uczestników. Nauczyciele, pełniący rolę o-piekunów hufców, oceniają również tę formę działalności

wychowawczej jako bardzo skuteczną. To właśnie mło-dzież z hufców staje się naj-częściej w czasie roku szkol-nego przodownikami życia społecznego szkoły, prawą r-eką rady pedagogicznej.

W świetle tych opinii walo-ry społeczno-wychowawcze O-chotniczych Hufców Pracy nie ulegają więc żadnej wątpli-wości.

Starsze społeczeństwo przy-wy-kło nie jest to zresztą nic nowo-go do użytkowania na młodzie-ż. Rządziej natomiast zdarza się, aby wysuwał konstruktyny pro-gram wychowawczy ze swoim po-ważnym udziałem w jego realiza-cji. Przykładem tego może być sto-sunek wielu instytucji do OHP. Bo chociaż cieszy udział prawie 3 000 młodzieży wielkopolskiej w akcji letniej OHP, to przecież bio-rąc pod uwagę, że w Wielkopols-ce pracuje 900 Państwowych Gos-podarstw Rolnych i kilkanaście nad-leśnictw, z których jedynie Nad-leśnictwo Trzcińska zatrudniło 2 hufce — liczbą młodzieży wielko-polskiej zatrudnionej w OHP jest stanowczo zbyt niska. Nadleśnic-twa tłumaczą się brakiem odpo-wiedniego lokum dla młodzieży. Wydaje się jednak, że przy do-brych chęciach można by młodzie-ż umieścić w namiotach, jak to już czyniły z dobrym skutkiem niek-tóre PGR-y, lub organizować hufce dochodzące, rekrutujące się z mło-dzieży zamieszkałej w pobliskich miastach i miasteczkach.

Zwiększenie udziału mło-dzieży w OHP wymaga zresz-tą większego zainteresowania dla tej pożytecznej akcji rów-nież w środowisku nauczy-cielskim. Organizacją hufców zajmują się bowiem od lat ciągle te same szkoły, docie-niające widać walory wycho-wawcze tej pracy. Inne nato-miast nie zdradzają chęci pójścia w ich ślady. Stanow-co zbyt mała jest również licz-ba studentów biorących ud-ział w OHP. W tym roku było ich około 300.

Osobnym problemem działal-ności Wojewódzkiej Komisji OHP ZMS i ZMW są stałe hufce pracy, przeznaczone dla młodzieży, któ-ra ani się nie uczy, ani — z braku kwalifikacji — nigdzie nie pracu-je. Mimo starań i wysiłków, człon-kom komisji nie udało się jak do-tąd zorganizować w naszym woje-wództwie ani jednego hufca tego typu. Zakłady pracy nie chcą po-prostu wyjść tej bardzo pilnej po-trzebie społecznej na przeciw, wy-suwając tysiące trudności objek-tywnych uniemożliwiających po-noń zorganizowanie takich huf-ców.

Jest jeszcze jedna sprawa

doredaktora

„Zabytkowe” tablice

Miasteczko Puzdry pięknie położone nad Wartą (posiada ono ciekawe muzeum regio-nalne) jest często odwiedzane przez turystów, zarówno la-tem jak i jesienią. Wielu z nich dziwi osobliwie curiosum — na Placu Wolności stoją je-szcze 2 duże tablice nawołują-ce do uczczenia 1 Maja (!?) Nawet bez kalendarza wiado-mo, że mamy już koniec września. Chyba nie są to za-bytkowe tablice?

Niepewny turysta

pies”; 19.35 Pod szafirową igłą; 20 „Selene” — czyli opowiadki księ-życowe; 20.20 Sylwetka wirtuosa — Rudolf Kere; 20.45 Ja i mój mąż Dominik — felieton; 20.50 Zapom-niane, przypominane — kwadrans starych piosenek; 21.05 Zwierząt-tatrzanieckiej hali; 21.15 Mistrzow-skie wykonania muzyki jazzowej — Andre Provin; 21.30 O filmach rozmawiają A. Gostyńska i Z. Kalużyński; 21.50 Opera — W.A. Mozarta „Cosi fan tutte”; 22.07 Śpiewa — Petula Clark; 22.15 Jak to było naprawdę — śmierć Ham-merskiego; 22.35 Kram z piosen-kami; 22.55 Złota polska jesień; 23 „Muzyka nocą”; 23.50 Gra Septet Smyczkowy Bojadziejewa; 0.01 Aud. Radia ONZ.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9.55—10.25 — Histo-ria dla kl. VIII — „Pierwsza woj-na światowa”; 11.55—12.25 — Je-zyk polski dla kl. VII — Jan Ko-chanowski; 15.45 — Politechnika TV — Fizyka — „Zjawiska indukcji elektromagnetycznej” (Gdańsk); 16.25 — Politechnika TV — Fizyka — „Zjawiska indukcji własnej i wzajemnej”; 16.35 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci kino „Pięć”; 17.15 — Dla młodych wi-dzów — Fizyka na piątkę; 17.45 — „Wakacyjne przygody” — film fab.

Czarnków przygotowuje własne kadry techniczne

Od kilku lat zaznaczający się coraz wyraźniej proces a-ktywizacji gospodarczej powiatu czarnkowskiego, po-łączony był i jest nadal — z niedostatkami kwalifikowa-nych kadr technicznych. Najostrej jednak zjawisko to wy-stępuje w gospodarce przemysłowej.

W bieżącej 5-latce buduje się już lub budować się będzie duży zakład betoniarstwa PZGS, zakłady kruszywa PKP, bazę dla Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych, bazę dla Przedsię-biorstwa Robót Melioracyj-nych. Poważnej rozbudowy na-tomiast dokonują Zakłady Płyt Pilśniowych, Zakłady Konstrukcji Metalowych i PPPN „Las” w Wieleniu, Od-dział Stoczni Szczecińskiej w Czarnkowie, Czarnkowskie Za-kłady Przemysłu Terenowego, a także Stacja Zabiegów O-chrony Roślin i Przetwórnia Mięsa.

Efektom dalszego rozwoju zakładów przemysłowych bę-dzie ponad 70 procentowy wzrost produkcji globalnej o-rzaz 35 proc. wzrost zatrudnie-nia w przemyśle. Zakłady zgłoszyły zapotrzebowanie na ponad 200 sił technicznych. Rzecz jednak w tym, aby kwa-lifikowanych kadr nie trzeba było sprowadzać z zewnątrz, uszczuplając i już tak mizerne zasoby mieszkaniowe.

Problem ten był już od daw-na troską władz powiatowych.

Stąd też inicjatywa pobudowa-nia pawilonu Szkoły Zawodo-wej, w ramach czynu społecz-nego, stąd uparte i konsekwentne starania o budowę Szkoły Zawodowej wraz z war-sztatami i internatem. Stąd wreszcie uwieńczone powo-dzeniem starania — przy dużej pomocy i zrozumieniu Kura-torium Szkolnego Okręgu Poznańskiego — o utworzenie Technikum Mechanicznego dla Dorosłych.

Przed kilku dniami uroczy-stego otwarcia Technikum Me-chanicznego, będącego na razie filią Technikum w Chodzieży, dokonał przewodniczący Pre-zydium PRN Kazimierz Mon-tewski. Nauka odbywająca się 3 razy w tygodniu wieczorami, trwać będzie 3 lata. Absolwen-ci otrzymają tytuł technika mechanika ze specjalnością o-bróbki skrawania. Po ukończe-niu budowy w 1970 r. nowego gmachu szkoły, będzie ona mieć charakter stacjonarny. Spośród 80 zgłoszonych przy-jęto do klasy I — 51 uczniów, rekrutujących się głównie z Zakładów Płyt Pilśniowych, Odlewni Żeliwa Ciagliwego w Drawskim Miynie oraz Zakła-dów Konstrukcji Metalowych w Wieleniu. Warunkiem przy-stąpienia do egzaminów jest ukończenie Zasadniczej Szko-ły Zawodowej. Obowiązki kie-rownika, do czasu utworzenia szkoły samostanowej, będzie peł-nił mgr Józef Polarczyk.

Tak więc po długich stara-niach powiat czarnkowski, bę-dzie mógł przygotowywać i wychowywać własne, kwalifi-kowane kadry techniczne, za-spakajając przede wszystkim własne potrzeby przemysłu.

(s)

Trzcieńscy inwalidzi eksportują

Spółdzielnia dobrej roboty

Wśród potentatów trzcieńskich go przemysłu skromną, ale poważną rolę spełnia Spółdzielnia Inwalidów „Przyszłość”. Spół-dzielnia szczególną uwagę przy-wiązuje do eksportu swych wyro-bów, czołowe miejsce zajmują drzwi chłodnicze. W tym roku podjęto także eksport bezpośred-ni. Produkuje się tu też opako-wania dla przemysłu farmaceu-tycznego, w ramach kooperacji eksportowej. Dewizą trzcień-czych spółdzielców jest wysoka jakość produkcji. Zostało to o-signięte w pełni.

Tak więc Spółdzielnia Inwali-dów posiada obecnie trzy zakła-dy produkcyjne: chemiczny, drzewny i odzieżowy produkują-cy różnego rodzaju konfekcję; prowadzi usługi i pracę nakład-czą. Na tym nie kończy się in-icjatywa Spółdzielni: kosztowne 9 mln. zł jest w budowie (łącznie z wyposażeniem) nowy zakład drzewny, tzw. centralna drewni-arnia, jeden z trzech tego typu zakładów w kraju. Oddany ma być do użytku już w przyszłym roku. Ponadto Spółdzielnia stale modernizuje swe sklepy (np. w Trzciance), wymienia stare kioski na nowe, otwiera sklepy w no-wym budownictwie (w Pile i sklep artykułów przemysłowych w Trzciance). Mieszkańcy Trzcia-nki, Czarnkowa i Chodzieży korzy-stają z różnego rodzaju usług z zakresu krawiectwa miarowego, szewskich, rymarskich i introliga-torskich.

Efekty? O ile wartość produk-cji globalnej wyniosła 3 miliony zł. w 1951 r. to obecnie wartość samej produkcji — 19 mln. zł. Swe zadania produkcyjne Spół-dzielnia w ub. roku wykonała w 107,8 procentach, wypracowując zysk w wysokości 1,9 mln. zł. Za-dania planowe za 8 miesięcy je-n w działalności przemysłowej, wy-konała w 109 proc.

Na 270 pracowników 76,6 proc. jest inwalidami o różnego rodza-ju schorzeniach: częściowo niewi-domi, po amputacji, po przebytej gruźlicy itp. Z funduszu rehabi-litacyjnego utworzony zostanie niewielki zakład pracy chronio-nej dla psychicznie chorych. 47

echa naszych publikacji

Nadzieja na poprawę

W związku z naszą krytycz-ną notatką pt. „Wol-sztyński handel na cen-zurowanym, zamieszczoną w „Głosie Wielkopolskim” nr 188 z dnia 11 sierpnia br. otrzym-ałmy obszerny wyjaśnienie z Zarządu PZGS „Samopomoc Chłopska” w Wolsztynie. W piś-mie tym czytamy, że hurtownia PZGS sprzedała w I pół-roczu br. materiałów budowl-nych o 17,2 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ubie-głego, papieru o 23,8 proc. wię-cej, a sprzedaż obuwia w han-dlu wielkim podniosła się o 25,9 proc. Nie osiagnęło tylko wzrostu sprzedaży mebli, gdyż hurtownia PZGS otrzymywała ograniczone przydziały, a moż-liwość uzupełnienia zapotrzeb-nia od producentów nieuspo-łeczniionych była znikoma z u-wagą na wprowadzenie zakazu dokonywania zakupów w sek-torze nieuspołeczniionych. Zao-patrzenie w części zamienne do pojazdów mechanicznych sklepów GS zależy od stopnia realizacji zamówień składa-nych do „Motobytu”.

Zakłady gastronomiczne GS legitymują się poważnym wzro-stem obrotów, w tym również produkcją kuchenną, chociaż nie wszystkie jeszcze placów-ki posiadają odpowiednie war-unki i wyposażenie technicz-ne do prowadzenia działalności kulinarnej. Nowe, bądź zmo-dernizowane zakłady mają duży wybór dań i jakości ich usług zdobyła uznanie u kon-sumentów. Nie zdołano tego osiągnąć w placówkach miesz-czących się w starych nieprzy-stosowanych lokalach. Sprze-daż piwa beczkowego wprowa-dziła na okres letni wszystkie zakłady, w których istniały niezbędne do tego warunki.

Piekarnie Wolsztyńskich Gminnych Spółdzielni w więk-szości są stare i wyeksploato-wane. Trudne warunki pracy w tych zakładach i do tego nie zawsze dostatecznie kwalifiko-wana i dbała załoga sprawia-ją, że jakość pieczywa odbiega nieraz od normy.

Obecnie corocznie buduje się w powiecie nową piekarnię i tak: w roku ubiegłym GS Wol-sztyn uruchomiła nową piekar-nię o produkcji dobowej 7 ton, w bieżącym roku GS Przemęt

kończy budowę piekarni (wy-piek 3,5 tony), a podobną wy-buduje w roku przyszłym GS Tuchorza. W strukturze wypie-ku chleba żytni stanowił 115 procent ilości planowanej. W pieczywie mieszanym przewa-żał wypiek chleba praskiego. W konkluzji Zarząd PZGS w Wolsztynie oświadcza, że „stałym jego dążeniem jest nie tylko pokrywanie występują-cych sporadycznie braków w zaopatrzeniu, ale również po-większenie i rozszerzenie asor-tymentu towarowego wszyst-kich sklepów handlu wiejskie-go”.

Ze swej strony dziękujemy za rzetelne ustosunkowanie się do naszych krytycznych u-wag. Wraz z mieszkańcami po-wiatu wolsztyńskiego czekać będziemy na spełnienie obiet-nic Zarządu PZGS, tzn. popra-wę handlu wiejskiego. (e-o)

Ambitne zamierzenia „Harmonii”

Złota Lira — to nagroda przechodnia Wydziału Kulta-ry Prezydium WRN, którą Chór Męski „Harmonia” pod patronatem Pleszewskiej Fa-bryki Obrabiarek zdobył po raz drugi w wyniku zajęcia I miejsca we współzawodni-ctwie między chórami Wielko-polskiego Związku Śpiewacze-go za rok 1966. Na uroczy-stym zebraniu plenarnym Chóru, zorganizowanym dla uczczenia 75-lecia Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego, przekazano nagrody. Naj-bardziej zasłużeńi członkowie Chóru Antoni Patelski i mgr Czesław Gulczyński odznacze-ni zostali Odznakami Tysiąc-lecia. Ambicją członków Chó-ru jest zdobyć „Złotą Lirę” na własność.

Dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej po-stanowiono wystąpić wspólnie z Teatrem Poezji działają-cym przy Chórze w kilku o-środkach wiejskich, ponadto zorganizować imprezę dla mieszkańców gromady, która zajmuje I miejsce w powiecie w świadczeniach na SFBSiL

(hs)